

Rurociąg naftowy ZSRR-Polska-NRD

W dniach od 11 do 13 bm. odbywała się w Pradze X Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W pracy sesji wzięły udział delegacje wszystkich krajów — uczestników Rady.

W związku ze wzrostem dostaw ropy naftowej z ZSRR do europejskich krajów demokracji ludowej, sesja podjęła uchwałę w sprawie realizacji budowy systemu rurociągów dla transportu ropy naftowej z ZSRR do NRD, Polski, na Węgry i do Czechosłowacji.



KATOWICE
SOSNOWIEC
CZĘSTOCHOWA
BYTOM
GLIWICE
RYBNIK

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

TRYBUNA

Nr 297 (4643)

16. XII. 1958 r.

WTOREK

6 stron
CENA 50 gr

NAKLAD: 331.705 egz.

ROBOTNICZA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



Zgodność we wszystkich omawianych sprawach

Wyniki rozmów delegacji Polski i NRD

Jubileusz „Trybuny Ludu”

List tow. Gomulki do zespołu

Wczorajsza „Trybuna Ludu” zamieszcza tekst listu I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomulki do zespołu redakcyjnego tegoż pisma z okazji 10-lecia jego istnienia.

WARSZAWA, dnia 14. XII. 1958 r.
W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i w imieniu własnym serdecznie pozdrawiam zespół „Trybuny Ludu” w dniu jej 10-lecia.
Partia nasza przykłada wielką wagę do roli prasy, szczególnie partyjnej, do twórczej pracy dziennikarza. Naczelny, codzienny zadaniem prasy jest pobudzać aktywność społeczną służącą budownictwu socjalizmu w naszym kraju. W tej dziedzinie „Trybuna Ludu” wniosła swój wielki wkład. Była i jest realizatorem polityki partii. Jej zespół redakcyjny cechuje komunistyczna ideowość, odpowiedzialność za słowo drukowane, wierność sztandarowi partii.

W dniu Waszego jubileuszu życzę Wam dalszych osiągnięć w rozwoju pisma. Doskonale publicystykę i służbę informacyjną gazety, podnoście poziom i liczebność aktywności autorskiej, rozszerzajcie formy więzi z czytelnikami. Jeszcze bliżej partii, jeszcze bliżej mas — oto warunek rozwoju prasy socjalistycznej i jej czołowego organu „Trybuny Ludu”.

W. GOMULKA

Działacze KPP wyjechali na uroczystości w Warszawie

Wczoraj 15 bm. wyjechała z Katowic do Warszawy na uroczystości związane z 40 rocznicą powstania KPP 30-osobowa grupa działaczy KPP z Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy.

Grupa ta wzięła udział w centralnej akademii z okazji 40 rocznicy powstania KPP w Warszawie. Delegacja złożyła w imieniu KW PZPR wieniec na grobie Juliana Marchlewskiego, na grobach Hiberna, Knińskiego i Rutkowskiego oraz przed pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej.

Wyjeżdżającym towarzyszył sekretarz KC i sekretarz KW tow. Edward Gierek. Wracając z okazji 40 rocznicy KPP okolicznościowe pamiątkowe plakietki wydane przez KW PZPR.

Zmarł Władysław Kowalski

W dniu 14 grudnia br. zmarł w Warszawie WŁADYSŁAW KOWALSKI, członek Naczelnego Komitetu ZSL, długoletni i wybitny działacz ruchu ludowego. W okresie międzywojennym był on członkiem Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie” i jednym z przywódców Niezależnej Partii Chłopskiej oraz współorganizatorem Stronnictwa Ludowego „Wola Ludu”.

Władysław Kowalski był współorganizatorem i uczestnikiem pierwszego historycznego posiedzenia KRN. Po wyzwoleniu sprawował urząd: ministra, marszałka Sejmu Ustawodawczego i członka Rady Państwa. Zmarły zmarł był również ze swej działalności pilsarskiej.

Jak już informowaliśmy, na zakończenie rozmów między delegacją PRL i NRD podpisano wspólny komunikat, który podajemy poniżej w skrócie.

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bawiła od 9 do 14 grudnia 1958 roku w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wizytą przyjaźni — delegacja Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W wyniku szerokiej i prowadzonej w duchu serdecznej przyjaźni wymiany poglądów stwierdzono zgodność we wszystkich omawianych sprawach:

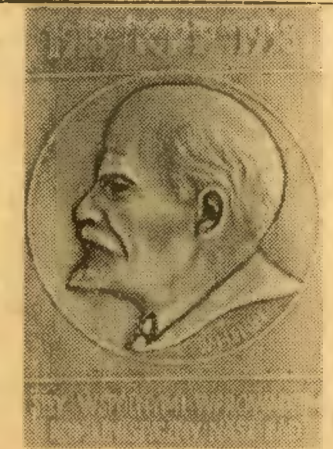
Obie strony stwierdzają, że rozmowy ich odbywały się w chwili szczególnie odpowiedzialnej.

Rozwój wydarzeń od wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Berlinie w czerwcu 1957 roku, potwierdził dobitnie, że podstawowy proces naszych czasów, proces wzrostu sił socjalizmu jest niepowstrzymany i nie może odwrócić go żadna „polityka siły”. Również nie do odwrócenia przy pomocy jakiegokolwiek „siły”, czy „polityki siły” jest drugi wielki proces naszej epoki, proces wyzwolenia się narodów z pięćsetletniej kolonialnej, zaborczej i umacniania narodowej niezależności i suwerenności.

Epokowe zdobycze nauki i techniki socjalistycznej w ZSRR i ich postępy w innych krajach socjalistycznych, niewzruszone szybki rozwój sił wytwórczych w Związku Radzieckim, w Chińskiej Republice Ludowej i w innych państwach socjalistycznych, dalsze umocnienie jednolitego obozu socjalistycznego zmieniły układ sił na świecie na korzyść socjalizmu i pokoju.

Komunikat stwierdza następnie, że polityka siły, prowadzona przez imperializm, imperialistyczne zbankrutowała, czego dowodem jest porażka amerykańskiej polityki interwencyjnej w sprawie Chińskiej Republiki Ludowej oraz niepowodzenie zbrojnej interwencji w Birmie Wschodniej. Pokoju polityka państw socjalistycznych znajduje naturalne i trwałe umocnienie. Za pokojowym współżyciem opowiadają się coraz szerzej kółka społeczne i polityczne narodów wszystkich kontynentów.

Ten w zasadzie pomyślny dla pokoju rozwój sytuacji nie zmienia jednak podstawy naj-
(DOKONCZENIE NA STR. 2)



Pamiątkowa plakietka

Tow. Ulbricht przekazuje pозdrowienia od polskich mas pracujących

W poniedziałek o godzinie 9.45 na odświętnie udekorowany flagami państwowymi NRD i Polski oraz czerwonymi sztandarami dworzec w Berlinie przybyła z polskiej delegacji partyjno-rządowej NRD z I sekretarzem KC SED Walterem Ulbrichtem na czele.

Powitanie delegacji odbyło się przed dworcem. Na trybunie wśród towarzyszy Walter Ulbricht, który przekazał braterskie pozdrowienia od polskich mas pracujących i towarzysza Władysława Gomulki, które zebrani powitali oklaskami. Tow. Ulbricht mówił o głębokim wzajemnym przyjaźni między dwiema delegacjami wywarła wizyta w Polsce, o braterstwie w stosunkach między obu krajami, zacieśnionych podczas rozmów w Warszawie, o tym, że każdy atak na NRD i granicę na Odrze i Nysie spotka się z odparciem i zakończy klęską napastników. (AR)

„Katowice” i „Barbara” — Wyzwolenie” wykonały plan roczny

Wczoraj dwie dalsze kopalnie wykonały plan roczny. Są to „Katowice” i „Barbara — Wyzwolenie”. Obie kopalnie wydobły do końca miesiąca ponad 100 tys. dodatkowych ton węgla. Do tychczas zadania planu rocznego wykonało 25 załóg kopalnianych.

O wykonaniu planu rocznego doniosło nam również Przedsiębiorstwo Montażu Aparatury Pomiarowej i Automatyki „Energoaparatura” w Katowicach.

Rozpoczynają się rozkowania gospodarcze z Jugosławią

WARSZAWA (PAP)

Do Belgradu udała się na rozpoczęcie 16 bm II sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej — rządowa delegacja PRL, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego Komitetu Planowania — min. Adam Wang, minister przemysłu ciężkiego Kijewski Zemałis, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy z Zagranicą — wicemin. Roman Fideleski, wiceminister handlu zagranicznym Tadeusz Kroczyński, prezes Narodowego Banku Polskiego Edward Dróżniak i wiceminister handlu wewnętrznego Edward Szanajder.

Przedmiotem obrad II sesji będą sprawy dalszego rozszerzenia stosunków gospodarczych między Polską i Jugosławią. Pierwsza sesja Komitetu odbyła się w początkach br. w Warszawie.

20 bm. posiedzenie Sejmu

Jak dowiaduje się sprawozdawca parlamentarny PAP z kół zbliżonych do Prezydium Sejmu, najbliższe plenarne posiedzenie Izby odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę tj. 20 i 21 bm.

ZWYCIĘSKIE IDEE KPP

Komunistyczna Partia Polski — rewolucyjna awangarda mas — najbardziej prześladowana była przez rządy kapitalistyczno-obszarnicze. Mimo terroru, długoletnich wyroków więziennych, mimo obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej działacze KPP trwali nieugięci w walce.



Na zdjęciach: członkowie działacze PZPR, którzy zasadzeni za działalność komunistyczną spędzili w burżuazyjnej Polsce wiele lat w więzieniach i w Berezie Kartuskiej (kolejno od góry): Władysław Gomulka, Aleksander Zawadzki, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Ignacy Loga-Sowiński, Zenon Nowak.

O wielu dziesięcioleciach losy polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego nierozdzielnie się złączyły. Ucieśnieniem tej więzi była Komunistyczna Partia Polski, a jej bojownicy, polscy komuniści, pozostając na kartach naszej historii jako ci, którzy w ciągu dwóch dziesięcioleci rządów burżuazji i obszarników nie szczędzili sił, energii i swego życia, by przybliżyć zwycięstwo Polski socjalistycznej.

Nasze pokolenie przypadło w udziale przekuć w realny kształt to co widniało na KPP-owskich sztandarach. Nasze pokolenie budowniczych socjalizmu, mimo zasadniczej odmienności warunków, w jakich przychodzi nam działać, winno uczyć się na doświadczeniach KPP.

Przed 40 laty, powstając do życia w niepodległej Polsce, Komunistyczna Partia Polski w manifestie uchwalała: „I Zjeździe zwracała się do proletariatu polskiego:

„ROBOTNICZY! PYTAMY WAS: W TYCH OLBRYZYMICH ZAPASACH MIĘDZY BARBARZYŃSKIM KAPITAŁEM, A WYZWALAJĄCĄ ŚWIAT REWOLUCJĄ — PO CZYJĄ STANIECIE STRONIE?”

Wprawdzie tylko przodująca część ludu polskiego widziała wówczas w KPP swą siłę przewodnią i jedyną konsekwentną reprezentantkę historycznych interesów proletariatu i narodu polskiego, ale jest prawdą bezsporną, że masy pracujące gorąco pragnęły zbudowania ojczysty sprawiedliwej, wolnej od wyzysku i ucisku. Misję przelucia tego pragnienia w czyn podjęła KPP. Podjęła — ale na skutek spłotu określonych warunków historycznych urzeczywistnić nie zdołała.

Wiele czynników złożyło się na to, że w Polsce międzywojennej ster rządów przejęła burżuazja. Pomógł jej w tym niemały siły prawicy PPS, ruchu ludowego. Antykomunizm stał się sztandarem wszystkich legalnie działających partii politycznych. Polscy komuniści nie bacząc jednak na represje,

terror i prześladowania ani na chwilę nie zaprzestali walki o zwycięstwo na polskiej ziemi rewolucji i socjalizmu.

To KPP wskazywała jedyną drogę wyjścia z zastoi gospodarczej, z niedzi i poniewierki ludzkiej.

Historia naszego narodu potwierdziła, że jedynie zbudowanie państwowości polskiej na nowych, zasadniczo odmiennych podstawach ustrojowych, zapewniających zwycięstwo socjalizmu oraz sojuszu i przyjaźni z ZSRR jest gwarantem trwałego zabezpieczenia jej niepodległości bytu. Z całą mocą podkreślał to II Zjazd KPP, którego znaczenie jest nieprzemijające. W późniejszych latach, w okresie bezpośredniego zagrożenia naszej ojczyzny przez hitlerizm, twórczym rozwinięciem platformy II Zjazdu był wysunięty przez KPP program szerokiego antyfaszystowskiego frontu ludowego.

Niewielka liczebność była KPP. Liczyła tysiące. Ale każdy komuniści był organizatorem, agitator, propagandystą. Działal wśród mas. Bronili ich interesów. Odpierali ataki wroga klasowego. Zjednywali ludzi dla wielkiej sprawy komunizmu. Zapalał ich swą wiarą w słusność sprawy. Oto dlaczego tysiące komunistów zdołało porywać za sobą do walki setki tysięcy patriotów.

Miała KPP swoje silniejsze i słabsze okresy. Nie była też wolna niekiedy od błędów. Nie zawsze potrafiła uchronić się przed skłótnami. Dziś, z perspektywą lat dobrze to widzimy. Nasz zwrot w polityce partii dokonany na VIII Plenum pozwała nam jeszcze lepiej ocenić wielkość tych tradycji KPP, kiedy to w pełni wiecowała ona w życie leninowskie wskazania o przewo dzeniu jak najszybszym masom narodu w walce ze wszystkim co je gnębi.

KPP WNIOSŁA DO POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO LENINIZM LOSY REWOLUCJI POLSKIEJ ŁĄCZYŁA W JEDNO ZE ZWYCIĘSTWEM SOCJALIZMU NA CAŁYM ŚWIECIE. Była partią głęboko związaną z masami, z narodem. W kwestii chłopskiej wy

pracowała program, którego podstawą był sojusz robotniczo-chłopski pod przewodnictwem klasy robotniczej. Wywodziła hasło rządu robotniczo-chłopskiego jako jedynego zdolnego do rozwiązania drogi rewolucyjnych przeobrażeń, podstawowych sprzeczności, które uniemożliwiał wówczas rozwój Polski

Ciężki cios spadł na partię polskiego proletariatu w lecie 1938 r. W jakich okolicznościach doszło do tego, zostało wyjaśnione na XX Zjeździe KPZR, gdy nastąpiła pełna rehabilitacja KPP i jej przywódców. W atmosferze wytworzonej w latach trzydziestych przez wypracowania związane z kulem Jedności. Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej dał wiarę fałszywym oskarżeniom, że wroga agentura przeniknęła do szeregów kierowniczego aktywu partyjnego KPP. Partia została rozwiązana, ale i wtedy komuniści polscy nie złożyli broni, nadal trwali w walce.

We wrześniu 1939 roku wprost z więzień szli na front. W ponurych dniach okupacji hitlerowskiej byli organizatorami PPR. A gdy powstała Polska Ludowa, gdy naród nasz przystąpił do budowy socjalizmu — stali się najofialniejszymi organizatorami nowego życia.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała przed 10 laty z połączenia PPR i odrzuconej PPS. Jest dziedzicem wszystkich postępowych i szlachetnych tradycji narodu polskiego.

Szczególne miejsce w tych tradycjach jak i w dziejach naszego ruchu robotniczego i naszego narodu zajela KPP. Tradycja KPP, która tworzyła pokolenie naszych bohaterów, poprzodników, wzywa nas: nie szczędzić sił w walce o przybliżenie zwycięstwa socjalizmu w Polsce! Uruchamiamy wszystkie społeczne zasoby energii. Inicjatywy i zapalać dla urzeczywistnienia zadań, jakie postawił przed nami XII Plenum KC. Pod znakiem tej mobilizacji idźmy do III Zjazdu Partii. W imię wielkiej sprawy ludu pracującego, w imię wielkości i szczęścia narodu.

W całym województwie powstaną komitety Społecznego Funduszu Budowy Szkół

Wczoraj, zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Katowicach J. Zieliński poinformował na specjalnie zwołanym naradzie przewodniczących rad narodowych, komitetów Frontu Jedności Narodu i inspektorów oświaty całego województwa o organizacji czynu społecznego w budowie szkół Tysiąclecia.

W najbliższych dniach będą powołane we wszystkich powiatach, miastach, dzielnicach, gromadach komitety Społecznego Funduszu Budowy Szkół, które z wyjątkiem gromadzień otworzą własne konta bankowe. Indywidualne darki będzie można wpłacać na konto najbliższego komitetu. Natomiast fundusze zakładów pracy jak np. odsetki od poborów pracowników będzie gromadził Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół w Katowicach.

Wiele instytucji, organizacji lub zakładow pracy chce budować szkoły określonego typu i na określonym przez nich terenie. Mimo, że planowane na ten cel wpłaty będą na konto wojewódzkie, zostaną one wykorzystane zgodnie z wolą ofiarodawcy. Dotychczas wpłynęło już wiele pieniędzy od różnych fundatorów. (Jki)

Sezon atlantycki w Paryżu

Pod płaszczykiem zgody - głębokie rozbieżności

Rozpaczliwa szerokość

Czang Kai-sze

Tygodnik indyjski „BIN” przynosi wiadomości swego waszyngtońskiego korespondenta, w której autor donosi o treści pufnego pisma Czang Kai-sze-ka do Eisenhowera. Czang Kai-sze-ka uprzedza prezydenta USA, że w wypadku „zbrnięcia alar- cja z Pekinem” Stany Zjedno- czone „byłyby zmuszone opie- rać się na własnych siłach zbroj- nych” ponieważ on, tj. Czang Kai-sze-ka „absolutnie nie jest pewny lojalności swoich ofi- ców i żołnierzy, a nawet naj- bliższego otoczenia”.

Manewry

w Zatoce Perskiej

W Zatoce Perskiej rozpoczęły się

francusko-amerykańskie manewry

morckie.

Mieszkańca Chorzowa

utonął w Rotterdamie

Policja rzeźnia wyłowiła w basie- nie portowym Blauk w Rotter- damie zwłoki starszej kobiety, która wpadła po ciemku do wody utra- cając na statek, utrzymujący kom- unikację z angielskim portem Harwich. Ofiarą własnej nieuwagi okazała się 70-letnia Maria Brell, zamieszkała w Chorzwie, ul. Ka- rola Miarki 7. Przybyła ona do Rotterdamu i zamierzała udać się do syna, przebywającego stale w W. Brytanii.

Przecena niektórych towarów w komisach

W związku z obniżką cen na wiele artykułów przemysłowych pochodzenia zagranicznego, przewoźnicy muszą dokonać także skłapy komisowe. Komis mający w spra- dach artykuły, na które cena zo- stała obniżona, w najbliższych dniach zawiadomili swoich klien- tów, aby ustalili na swe towary odpowiednie niższe ceny, albo wy- cofali je ze sprzedaży. Zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami Mi- nisterstwa Handlu Wewnętrzne- go, ceny tych samych towarów nie mogą być w sklepach komisowych wyższe niż w normalnej sprzeda- ży.

Wygrane „Karolinki“

„Karolinka” zawiadamia, że w wyniku sprawdzenia kuponów 102 grv. stwierdzono z losowania głów- nego 10 wygranych z 1 trafieniem. Wygrana jednostkowa wynosi 73.821 zł.

Wygrane padły na następujące numery kuponów: 8.034.442 (9), 1.602.313 (12), 1.371.261 (13), 8.241.926 (139), 8.327.118 (149), 1.183.193 (202), 4.063.757 (218), 2.861.751 (280), 3.410.324 (334).

Równocześnie stwierdzono 10 wy- granych kuponów, na których w których numer banderoli ko- paczów się liczą 99708. Telewizory te padły w następujących punktach odbioru: 71. Gliwice — kup. nr 8.709.708 — posiadacz kuponu zgło- szony, 98 — Lubliniec — kup. nr 8.409.708, posiadacz kuponu nie- zgłoszony, 113 — Kęce, ul. Teatrna, kup. nr 8.509.708, posiadacz kuponu niezgłoszony, 131 — Mysłowice — kup. nr 8.299.708 — posiadacz kuponu zgłosił się, 135 — Dąbrowa Górnicza — kup. nr 8.799.708 — po- siadacz kuponu zgłosił się, 162 — Chrząstów, kup. nr 8.009.708 — posiadacz kuponu zgłosił się, 348 — Katowice — kup. nr 8.309.708 — po- siadacz kuponu zgłosił się, 349 — Krapiec — kup. nr 8.709.708 — posiadacz kuponu niezgłoszony, 410 — Wojkowice Komorne — kup. nr 8.609.708 — posiadacz kuponu zgło- sił się, 422 — Pyskowice — kup. nr 1.510.708 — posiadacz kuponu niezgłoszony.

Posiadacze kuponów na telewi- zory z punktów odbioru nr 71, 98, 113, 348 i 422 proszeni są o spo- rzenie się z odcinkami w biurze „Karolinki” Katowice, ul. Warsza- wska 6, po odbiór telewizorów.

PLAKAT na 1 str.

M. Bermana

Dnia 13. XII. br. zmarł, przeżywszy lat 61

row. Karol Smykała

był członkiem KPP, PPR i PZPR, wybitny działacz MOBR-u na terenie Chorzowa, uczestnik powstań śląskich, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Powstań- cym.

W Zmarłym tracimy oddanego bojownika o sprawę socjalis- mu.

Oczęd Jego pamięci!

KOMITET MIEJSKI PZPR

W CHORZOWIE

Pogrzeb odbędzie się w domu żałoby w Chorzwie III przy

ul. Gdańskiej nr 21 w środę, 17. XII. br. o godz. 13-tej.

IX zjazd literatów obraduje we Wrocławiu

Biegun niedostępności — zdobyty

Radziecka ekspedycja antarktycz- na dotarła wczoraj do bieguna wzniesień niedostępności, po prze- siciu około 2.000 km przez konty- nent antarktyczny.

WROCLAW (PAP)

Wczoraj we Wrocławiu roz- poczęł się dwudniowe obrady dorocznego IX walego zjazdu delegatów Związku Literatów Polskich. W zjeździe bierze ud-ział 71 delegatów wybranych we wszystkich oddziałach tere- nowych ZLP, skupiających po- nad 800 pisarzy.

W imieniu gospodarzy powi- tał literatów i życzył im owoc- nych obrad przewodniczący Pre- zydium Rady Narodowej m. Wrocławia — prof. Bolesław Iwaszkiewicz.

Z kolei zabrali głos minister kultury i sztuki Tadeusz Gałicki wygłaszając dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu ministra Ga- lińskiego obrady zjazdu zajął krótkim przemówieniem (ponie- waż szczegółowe sprawozdanie Zarządu Głównego ZLP zostało powołone i podane do wia- domości delegatów już wcześ- niej) przez Związek Literatów Polskich — Antoni Słonimski.

Ostry protest rządu ZSRR

Samolot USA ostrzelał radziecki pościgowiec

MOSKWA (PAP) Rząd radziecki oświadczył po- nownie, że cała odpowiedzialność za następstwa niebezpiecznych lo- tów samolotów amerykańskich w pobliżu granic Związku Radziec- kiego i za naruszenie przez nie obszaru powietrznej ZSRR spada na rząd Stanów Zjednoczonych.

Wczoraj, 12 listopada, w dniu 15. br. przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR rząd radziec- ki składa zdecydowany protest wobec rządu amerykańskiego, przeciwko nielegalnym niebezpiecz- nym lotom samolotów wojskowych USA nad terytorium Związku Radziec- kiego i za naruszenie przez nie obszaru powietrznej ZSRR.

Nota radziecka wskazuje, że po- dokładnym zbadaniu ustalono, iż w dniach 7 i 8 listopada miały miejsce przeloty we wrogich ce- lach samolotów wojskowych USA w pobliżu terytorium ZSRR w strefach nadbałtyckich i Dalekiego Wschodu. Jeden z samolotów ame- rykańskich, znajdujący się bezpo- średnio nad terytorium Związku Radzieckiego, otworzył ogień do pościgo- wca radzieckiego.

W KATOWICACH „Elektro

nur” przy ul. Wieczorka

ruch, że trudno się prze-

ciśnić. Pralki z importu — już

po nowej cenie — jak na taśm-

ie w przyszłym roku. Opróżnio-

no nawet... wystawę. Kierown-

ik sklepu podenerwowany, te-

lefonuje jak z obłożonego

miasta po posłki do magazynu:

„Przysyłajcie pralki!”

Na lodówki — nieco mniej sa-

matów. Może ze względu na chłód-

na porę roku.

W PDT i w innych sklepach —

przy maszynach do szycia groma-

da się tłumne gosciny. Probiu-

ją się ścieg dobrej — kupują. By-

leżenie przed sklepem w domu ta-

ki praktyczny „mebel”.

W sklepach z aparatami foto-

graficznymi też powzięte zwi-

zysły się frekwencje. Tutaj klien-

ci dopływają szczególnie o tańsze

aparaty. Niektórzy wchodzi do

sklepu, rozgląda się, robi wraż-

enie, jakby chcieli się naocznie

przekonać, czy istotnie są tak po-

dobrymi aparatami fotograficznymi.

Kierowniczka „Lubiera” przy ul.

3 Maja, Maria Garde mówi: „Takie-

go rodzaju sklepie nie pamiętam,

jak długo pracuję. Proszę sobie wy-

obrazić, że w ciągu niepełnych

dwa godzin sprzedaliśmy 75 za-

garków na reke mark „Pobieda”.

Starty i „Zolta”, oraz 30 du-

dików marki „Mir”.

W „Gallusie” tafty „Ida” jak wo-

da.

Szczególnym powodzeniem cze-

szą się importowane materiały ta-

felonowe. Te, które były po

250 zł, kosztują teraz 180. Efektów

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Hurtu Art. Gosp. Domowego

„ARGED”

w KATOWICACH z siedzibą

w CHORZOWIE, ul. Dąbrowskiego 719

tel. 419-51

posiada w swych magazynach

PEŁNY ASORTYMENT

ŚWEC

CHOINKOWYCH

I STOŁOWYCH

Pasty do podióg w estetycznym

opakowaniu, pasty do butów,

wióry do parkietów

Do nabycia w sklepach MHO — PDT — PSS

ŁUDZIE POLSKIEJ REWOLUCJI

KPP nieustraszenie walczyła o jednolity front klasy robotniczej, o jedność ruchu zawodowego. Wbrew oporowi ze strony prawicowych przywódców PPS umacniał się wspólny front komunistów i lewico- wych socjalistów — podstawa frontu ludowego, fundament przyszłego zjednoczenia polskiego ruchu ro- botniczego.



10 DZIENNIK 10
GR POPULARNY
Dalsze umocnienie obrony ludu hiszpańskiego
Tydzień pod znakiem klask buntowników
Grzyby żółte na Morzu
Niklas ubiegłszy tygrysa
Pierwszy rządowy
Zarządzenie Inkwizycji 1900

Na zdjęciu jednolitofrontowa demonstracja pierwszomajowa w 1936 r. w Warszawie. U góry — działacze lewicy PPS, którzy w walce z faszyzmem stanęli na gruncie jednolitego frontu klasy robot- niczej: Norbert Barlicki, Adam Próchnik, Andrzej Strug, Wanda Wasilewska, Józef Cyrankiewicz. Poniżej — jednolitofrontowe pismo „Dziennik Popularny”.

CAF — z Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR

(Dokoliczanie ze str. 1)

bardziej agresywnych kół im- perialistycznych; przeciwnie, w obawie przed załamaniem swej polityki, z tym większym upo- rtem przeciwstawiają się one wszelkim dążeniom do odprze- żnienia.

Obie strony stwierdzają, że rozwój sytuacji w Europie jest głównym przedmiotem ich troski i wymaga uwagi wszystkich narodów europejskich.

Od spotkania obu stron w czerwcu 1957 roku nastąpił szereg nowych, niebezpiecznych dla pokoju faktów. Propozycje pokojowe Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczyposp-olitej Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych państw socjalistycznych były odrzuca- ne, przy czym mocarstwa zach- odnie nie przedstawiały do- tychczas konstruktywnych pro- pozycji. Zmierzają one nadal do podporządkowania całych Niemiec paktowi atlantyckiemu, co nie do się pogodzi z bez- pieczeństwem innych narodów.

Polityka frowsej remita- ryzacji Niemiec zachodnich wzmocnia zach-dnio-niemieckie siły militarystyczne i odwo- łuje. W związku z tą polityką pozostaje odrzucenie polskiego planu rozłączenia stref bezato- mowej w Europie środkowej. W jego pierwszym warunku, w pierw- szym rzędzie przez politykę (którą dok nanych, zwł- szcza przez uchwałę Bundestagu, w sprawie uzbrojenia atomowego armii zachodnio — niemieckiej, Mocarstwa zachodnie uchwala- ją, że od potwierdzenia swoich zobowiązań w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej i od jej uznania. Wszystko to jest zachęta i pomoc dla sił mili- tarystycznych i odwoławczych Niemiec zachodnich i nie da się pogodzić z wymogami bez- pieczeństwa naszych narodów i pokoju w Europie.

Obie strony są zgodne co do tego, że w polityce kół kierown- czych paktu atlantyckiego szcze- gólna rola przypada Niemieckiej Republice Federalnej. Stąd wy- wodzi się zastrzeżenie, napie- dzenie i podważenie, które na- leży do Niemiec, które w sprawie rozłączenia stref bezatomowej państw niemieckich miałyby du- że znaczenie dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony są przekonane, że obecny etap walki o pokój za- kłada konieczność wyłączenia działań w kierunku rozwiązania pilnych i niebezpiecznych proble- mów, które dotychczas uniemo- żliwiały trwałe odprężenie i po- łonienie kręgu wysięgu zbrojeń.

W interesie wszystkich naro- dów leży obecnie przede wszy- stkim wyeliminowanie groźby broni jądrowej, niezłoczne za- preżenie doświadczeń z tą bro- nią całkowity jej zakaz, jak również redukcja zbrojeń kon- wencyjonalnych. Likwidacja obcych baz wojskowych na tery- torium innych państw. Osiągnię- cie postępu w tej dziedzinie jest podstawową przesłanką zwrotu w sytuacji międzynarodowej w kierunku odprężenia. Za takim zwrotem wraz z siłami socja- lizmu opowiadają się coraz szcze- śle kół społeczne i polityczne narodów wszystkich kontynen- tów.

Wyrazem gotowości do konkre- tnych działań na rzecz odprze- żenia są liczne inicjatywy pokojowe ZSRR, jak również Polskiej Rzeczyposp-olitej Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów obozu socja- listycznego, inicjatywy obejmują- cze nawet jednostronnie reali- zowane kroki w dziedzinie roz- brzojenia państw — uczestników Układu Warszawskiego, Polska Rzeczyposp-olitej Ludowej i Nie- mieckiej Republiki Demokratycznej. W tym przekonaniu, że w istniejącym układzie stosunków międzynarodowych każda próba nawet częściowe- go rozwiązania problemu rozbroje- nia i bezpieczeństwa mogłaby ułatwić szersze rozwiązanie tej dziedzinie. W tym przekonaniu, że w istniejącym układzie stosunków międzynarodowych każda próba nawet częściowe- go rozwiązania problemu rozbroje- nia i bezpieczeństwa mogłaby ułatwić szersze rozwiązanie tej dziedzinie. W tym przekonaniu, że w istniejącym układzie stosunków międzynarodowych każda próba nawet częściowe- go rozwiązania problemu rozbroje- nia i bezpieczeństwa mogłaby ułatwić szersze rozwiązanie tej dziedzinie.

Obie strony wyrażają prze- konanie, że w istniejącym układzie stosunków międzynarodowych każda próba nawet częściowe- go rozwiązania problemu rozbroje- nia i bezpieczeństwa mogłaby ułatwić szersze rozwiązanie tej dziedzinie. W tym przekonaniu, że w istniejącym układzie stosunków międzynarodowych każda próba nawet częściowe- go rozwiązania problemu rozbroje- nia i bezpieczeństwa mogłaby ułatwić szersze rozwiązanie tej dziedzinie.

Obie strony zdecydowanie są umacniać i nadal rozwijać sto-

Wyniki rozmów Polska-NRD

Wieloletnia, solidarność i

promocy wzajemnej między kra-

mi socjalistycznymi na zasa-

dach proletariackiego interna-

cjonalizmu oraz wspieranie mię-

dy bratnimi partiami w duchu

zasad wyrażonych w deklaracji

12 partii komunistycznych i ro-

botniczych.

Obie partie nie będą również

szczęśliwie wysiłków, by przyczyni-

nić się do urzeczywistnienia za-

ślad manifestu pokoju i łączenia

na ich gruncie wszystkich sił

socjalizmu, postępu i pokoju.

Obie strony wyrażają prze-

konanie, że w okresie, który upły-

wał od wizyty polskiej delega-

cji partyjno — rządowej w Nie-

mieckiej Republice Demokratycznej

nej w czerwcu 1957 roku stosun-

ki polityczne, gospodarcze i kul-

turalne między obu krajami po-

głębiły się ku zadowoleniu oby-

dwu stron. Obie strony zdecydowa-

nie są również nadal rozwijać w o-

parciu o zasady proletariackiego

internacjonalizmu wszechstron-

ego w współpracy między Polską

Rzeczposp-olita Ludowa, a Nie-

miecką Republiką Demokratyczną

na.

Obie strony wyrażają prze-

konanie, że wizyta delegacji partyj-

no — rządowej Niemieckiej Repu-

bliki Demokratycznej, przyczyni-

ła do dalszego zacieśnienia przy-

jaźni obu krajów, służąc będzie

sprawie budownictwa socjalis-

cznego w obu krajach, umocnie-

nia jednoci obozu socjalizmu i

utrwalenia pokoju.

Ze strony polskiej dokument

podpisali Władysław GOMULKA

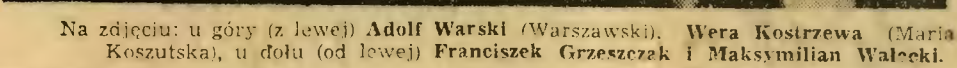
i Józef CYRANKIEWICZ, a ze

strony niemieckiej Walter

ULBRICHT.

Obie strony zdecydowanie są

umacniać i nadal rozwijać sto-



W niełatwym dziale budowy nowego ustroju i nowej ekonomii wszyscy wyprobowani bojownicy KPP-owcy, ta kadra komunistów, pełna młodocianego entuzjazmu miała do odegrania szczególną rolę. To też partia liczy na nich, często na nich opiera swa działania, a oni nierazko, sterani latami więzień i prześladowań, schrowani, utrudzeni, wciąż nie odmawiają pomocy, rady, konkretnej pracy.

W 1930 r. po nowych i, znów pogwałconych wyborach do Sejmu, na Śląsku i w Zagłębiu wrzała robotnia KPP-owska. Przyślano tu doświadczonego konspiratorów. M. in. zekłnal sie Jan Frędzierski, w 1931 r. znow Romanem Nowakiem, który był sekretarzem Komitetu Okręgowego. Mnożyły sie w tym okresie masówki i demonstracje bez

1.500 złotowa emerytura i klare-
to społecznika wystarczały na
nich dwoje, ale Jan Paździerski
wychowywał jeszcze kilkunasto-
letnią siostrzenicę, sierotę. Pozo-
stał zdrowie tow. Paździerskiego
nie mocno nadzarpnięte.
Nie było usłane różami życie
Jan Paździerskiego. Pochodzą-
cy z biednej, fernalskiej rodziny
rod. Ułwowa na Śląsk przyje-

Jan Paździerski wybrał na a-
nę swej działalności Komitetu
bezrobotnych. Był już w tym cza-
s członkiem Komitetu Okręgo-
wego KPP. M in. i on to orga-
zował w 1930 r. pamiętny Kom-
s Komitetu Bezrobotnych,
óży wysunął stanowcze żąda-

Oto życiowe rewolucjonisty! Wojna wybuchła i chciał się przedostać do ZSRR – Niemcy go zatrzymali i wywieźli na roboty, do Bawarii. Po wyzwoleniu rozpoczął tow. Październski pracę w aparacie PPR. Był kolejno II sekretarzem Komitetu wojewódzkiego w Katowicach, potem instruktorem KW PPR na Opolszczyźnie. I sekretarzem Komitetu Miejskiego w Chorzowie, a po zjednoczeniu partii od 1949 r. aż do 1956 przewodniczącym Miejskiej Komisji Kontroli Partijnej w Katowicach. Nerwowa praca i lata spędzone w więzieniach nie przetrwały go. Miał 50 lat, nie poczuł się zmęczony, nie chciał o dalszej pracy. Zachorował na zawał serca i przeszedł na emeryturę.

Myliłby się jednak ten, kto by
sądził, że pomoc w gospodar-
stwie domowym i opieka nad
Grażynką są jedynymi zajęciami
starego społecznika na emerytu-
rze. Nadal pasjonuje go praca
partynia i jej poświęca wszyst-
kie wolne chwile.

Teraz robota szła za robota.
7 1926 r. na skutek prowokacji,
resztowano cały Komitet Dziel-
cowy KPP w Niwie. Pozostali
kontakty. Partia była nielegalna.
by ją odbudować, trzeba było
iść oprócz na organizacjach le-
dnych. Istniała Robotnicza
półdzielnia na tym terenie. Ko-
muński opanowali Komitety
klepew. Nawiazali kontakty z
składami Cedlera i Rożka.
tworzone nowy Komitet Dziel-

Sekretarzem został, wychowany przez Słibińskiego na rewolucjonistę, Antoni Bendek. Roboty było co nie miara. Prawowano nad utworzeniem jednolitego frontu z PPS. Nieste-



Edward Bróchniak Bronisław Bunkowski Jan Bąk

Stefan Skulski
(Stanislaw Mertens)

Do domów zajrzała bleda, potem głód. Dzieci wyległy na hałdy po węgiel, kobiety wystawły w kolejkach po żupe z kuchni dla bezrobotnych. Przez 6 tygodni po redukcji bezrobotny otrzymywał jeszcze część swojej dawnej płacy. Potem już tylko 2 zł raz na dwa tygodnie i na każde dziecko po zło-
tówce.

Sanajoncy wojewoda Graczyński, referujący preliminarz budżetowy województwa śląskiego wspominał też lekko o bezrobotnych. Oświadczył, że „z tego punktu widzenia nie ma sobie nic do wyrzucenia”. W obrobie głodujących zabrał wtedy głos Józef Wiczeorek, poseł komunistyczny. „Na policję wyszeganowulaj! przeszło 13 milionów zł, a dla bezrobotnych absolutnie nic, ani jednego tysiąca nie przewidziano na podniesienie zasiłków... My wiemy, że policja jest przede wszystkim uzbrojona przeciwko klasie robotniczej!”...

Alie nad tymi doraźnymi sposobami ratowania życia coraz bardziej rósłó górę przekonanie, że tylko walka, zorganizowana walka robotników może przynieść zwycięstwo. Wokół komunistów zaczął rosnąć krąg sympatyków, demonstracje i wiece przyciągały masowy charakter, po miastach i osiedlach zaczęła przebiegać wielka fala pódódów i wieców. Policja była im przeczna.

pół władz PFS-owskich nie
miał zjednoczyć wszystkich
r. botniczych. Wyjeżdżali
niez ochotnicy na front
ański.

W czasie wojny dzielnę ko-
łata zorganizował w Cen-
nych Wzrastałach Mecha-
nizy Koło Przyjaciół ZSR.
cięć o powstaniu PPR -
nizował Komitet Dzielni-
PPR złożony z pięciu

go w 195
emeryture
tura - i
mroźna - to
KM i w
ry, którym
aktywne
Radzie N
członkiem
czynnym.
Dobrowie
obieście

Organizowali komórkę zakładową pracy, przewracali ludzi do objęcia nowych punktów po wywołaniu. W latach biurowych podzielił Armii Ludowej. Zatrzymano go za skłanianie do przystąpienia do organizacji. Cierpiąc na choroby, robił na dachu naboje dynamitu, kałach broń.

W zorganizowanej w Nivce komórkowej objął zrzut po wysłaniu wyznaczonego placówki zeli organizowania życia na terenie. Skibiński przekuleł w czasie czasu pracy w ZWIM. Przez lata był tow. Skibiński, starszym KM w Dabrowie. Dzięki i znowu choroba spowodowała, że znowu sercu, zmusił

Jerzy Lamuzza
II sekretarz KW PZPR

Gay

Choć policja starała się nie dopuścić do zawiązania pochodu, komuniści znaleźli sposób, by policjantów przechytrzyć. Wchodzili naj częściej do bramy, gdzie czekało już kilka lub kilkanaście osób. Tam chwytaliśmy się mocno za ręce i wychodziliśmy na ulicę z głosnym okrzykiem. Hasło — „Pracda dla bezrobotnych!” szerokim echem rozlegało się pomiędzy murami domów i choć szło nas kilkunastu zdawało się, że to idą tysiące. Doskoczyli do nas zaraz ci, którzy

Demonstracje takie przeszły wielokrotnie przez ulice Katowic, Nowego Bytomia, Piekara, Nowej Wsi Chybczycy, Łagiewnik — cały Górny Śląsk ogarnięty był masowymi wystąpieniami bezrobotnych pracujących, walkami z policją, kradzieżami, broniąc interesu właścicieli kopalni i hut zmuszali się ze wściekłością na bezbronnym robotników, bijąc ich korbami, a nierzadko używając przeciwko nim broni palnej. Demonstranci prowokowani przez policję, mieli na swoją obronę jedynie orzeź proletariatu — kamienie. Ale orzeź ten w wielu wypadkach napastci okazał się nader skuteczny.

r. do przejścia na
Dawną to emery-
ci dziennie spotkał
Skibińskiego i w
wzajemnym Domu Kultu-
ry opiekując się bardzo
kreatywnie w Miejskiej
Kuchni, której jest
to naprawdę bardzo
dużo, co dzieje się w
kuchni nie jest mu

W M i pół roku prze-
tów. Paweł Tar-
w wzięciach an-
nych. Gdzieś by
w i w Budzie, i
Mysłowicach, Kie-
Rawiczu. Wron-
dzie brał udział w
zięciach, organi-
ze "z wolności",
ów głównych, w o-
wiegów politycz-
ze krzepił serca
sione terrorem wie-
partynia, to nie
to przede wszyst-
cia człowieka",
lepo dewiza.

1992

good

zwolnić, by nowy zamach na interesy proletariatu został dokonany. Okręgowy Komitet KPP przekazał dzielnicy Lipskiej zadanie zorganizowania masówki protestacyjnej w hucie „Pokoje”. Wobec 4 tys. zgromadzonych robotników huty i bezrobotnych przemawiali przywódcy zachęcając do walki, do ostrego przeciwstawienia się wyzyskowi. Pod bramami huty zgromadziła się policja. Początkowo robotnicy nie oddalić policji na teren huty. Wkrótce jednak policjanci, korzystając z gęstiny tłumów, zaczęli

Były to czasy, w których pierwszą i najbardziej palącą potrzebą była obrona interesów robotników, do różne, wymagające szybkiego działania interweniowanie wszędzie tam, gdzie sytuacja robotników, i tak beznadziejna, mogła się w godzinę na godzinę pogorszyć. Chodziło po prostu o chleb, o utrzymanie przy życiu tzw. wielotyśzecznej rzeszy robotników i jeszcze liczniejszej rzeszy ich rodzin, które przymierały głodem już wtedy, gdy żywieli zostali pozbawiony pracy. Dlatego hasło — chleba dla bezrobotnych, hasło, z którym spłotło się tyle tragicznych przeżyć ludzi, dziś jeszcze te czasy pamiętających, pamiętających tak dobrze, że ich — nawet przypominać nie trzeba.

elnego górniczego strajku w 1932 r. Po tym strajku, który przebiegał całkiem dobrze znany z dzieł Złegubie, przesunięty został na teren Śląska, a tym do okręgu krakowskiego. Wybuchła wojna. Targoszta walczył nie czekając na przykazanie. Uciekł do Złegubie. Utrudniał mu przeprawy nogi. Nocą przenosił go

San siostrzenicę jego
tów. Matwin. Osładi w Kr
darskim Kraju i pracow
Spółdzielni i Szwadzkiej
cze przed naważdziej
skim na ZSRR wyleczył
słonecznych ułudowych
ludnowej Rosji i mógł w
r. wstąpić jako ochotnik
Armii Radzieckiej. Był
rem. Budował umocnienia
halejskiego Stalinażrudu, a
jako 10-letni "bard", Nieba-
za swą re-
reny, a jako
organizator
owej pracy
mówi uwiezie-
naby od razu
d nowa stu-

Do ówczesnej prasy raz po raz tra-
fiały wiadomości o przesładowa-
niach, aresztowaniach, o wyrokach
sądowych na komunistów, na robo-
tników, którzy weszli na drogę rewolu-
cyjnych przekonań i dawali temu
głośny wyraz. Słynny proces robot-
ników — uczestników strajku w hu-
cie „Pokoji” w roku 1932 krwawo
tłumionego, ale nie zwyciężonego
przez policję, odbił się szerokim e-
chem na Śląsku. Chodnikami i Jęz-
dźnią płynął przez ulice Nowego By-
tomia tłum wołając: — **Wolność i chle-
ba! Precz z faszystowską dyktaturą!**
Niech żyje Związek Radziecki! Sied-
miu przywódców tej manifestacji za-
siadło na ławie oskarżonych. Chado-

Strajki i manifestacje w roku 1931 i w następnych latach noszą wyraźne cechy strajków politycznych, w mierzonych w równej mierze przeciwko wszystkim jak i postępującej faszyzacji kraju, przeciwko paktowi niu sanacyjnego rządu z hitlerowcami, przeciwko terrorowi.

Faszyzm z całym impetem ruszył do rozgromienia partii. Więzienia przepełniły się najlepszymi towarzyszami, niektórym tylko udało się uciec spod kuratel policji. Ukryli się, pracowali na innym terenie. W 1930 r. kiedy trwała walka wyborcza do Sejmu Śląskiego, pomimo szyskan i fałszerstw komunistów na zakamuflowanej liście otrzymali dwa mandaty. Było to wielkie zwycięstwo proletariatu. Posłom Wieczorkowi i Komanderowi dopiero mandat poselski ułował drogę z więzienia na wolność do legalnej obrony interesów robotników.

Taki strajk grozi rewolucją — myśleli z niepokojem właściciele — państwo nie może sobie pozwolić na przetrwanie przez kilkanaście godzin z rzędu odepkupowane są przez robotników, nie dopuszczających do zakładu nikogo — ani policji ani tamstrajkowców. Milczące, spokojne szeregi robotników skupionych przy swoich warsztatach pracy przerażały policję. Przerzątały gardziej nie demonstracje.

Tak poprzecz lokalne strajki dostrzegli do wielkiego, powszechnego strajku protestacyjnego w listopadzie.

Był jednym z pierwszych starostów powiatu cieszyńskiego w najczystszy, najczystszy napadami band kresie do 1947 roku.

Wice dyrektora kopalni, "Zawadzki",
Umiał agitować ludzi. Umiał
organizować pracę.
Niemało zrobił dla swojej
kopalni, m.in. dla zmechanizo-
wania i ułatwienia ciężkiej pra-
cy górniczej.

Wkrótce otrzymał stano-
wisko dyrektora administra-
cyjnego w hucie "Cedlera".
Przyjął je i jest zadowolony.
Lubi swoją pracę, gdzie jego
zdolności organizacyjne i do-
świadczenie bardzo są przydat-
ne.

Nadal we własnej pracy i
w działaniach partyjnych, w
których ciągle jest bardzo ak-
tywny, stosuje zasadę: "Partia
musi wychowywać człowieka".
To bardzo mądra zasada, nie
uważasz?

Barbara KNOLL

KPP

z chlubnych kart historii

Rok 1918

Równo 40 lat temu, 16 grudnia 1918 roku, powstała Komunistyczna Partia Polski, nosząca początkowo nazwę Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. W Zjeździe Zjednoczeniowym, który odbył się w Warszawie przy ul. Zielnej 25 uczestniczyło ponad 200 delegatów i gości.

KPP, kontynuatorka SDKPiL i PPS Lewicy wyrosła na fali potężnych walk klasowych i wyzwolenieczych. Były one nieuniknionym i logicznym następstwem triumfu Wielkiego Października, który zarażem przyniósł Polsce wyjątkową niepodległość.

Ten niepodległy był państwowy polska burżuazja z miejsca usiłowała zdyskontować dla siebie. Mamiąc

masę ludową obietnicą reform społecznych, zdołała przechwycić władzę w swoje ręce. Ale szybko skończyły się nawet obietnice.

Jedną tylko partią, właśnie KPP, od pierwszej chwili swojego istnienia poprzez całe dwudziestolecie, nieugięcie głosiła prawdę, że wyłącznie władza ludu zdolna jest wziąć na swe barki ciężar odpowiedzialności za losy kraju, za jego rozwój ekonomiczny i bezpieczeństwo. Natomiast rządy „bogomiejczyńskie” reakcji krok po kroku gotują Polskę zgnę.

Ta prawda znalazła tragiczne potwierdzenie w marazmie gospodarczym Polski, w jej straszliwym zafallaniu ekonomicznym i kulturalnym, a wreszcie w klęsce roku 1939.



Rysował Janusz Łonicki



Rok 1920

Jeszcze naród polski nie odżył naciętych się — po 150 latach niewoli — świeżo odzyskaną niepodległością, kiedy to Piłsudski z blagostawstwem rodzimej i międzynarodowej reakcji ruszył przeciwko Rosji Radzieckiej, zniszczonemu i wykrwawionemu państwu proletariackiemu.

Wierna ideałom międzynarodowemu, bezlitośnie obnażając KPP kulisy naziżu militarystycznego polskiego. Władzę w sojuszu z Krasnym Radem, w sojuszu z siłami socjalistycznymi w Niemczech i innych krajach widziała KPP trwałe zabezpieczenie interesów narodu polskiego. Życie zaś potwierdziło, i tę prawdę.

Rok 1920 był widowiskiem wielu manifestacji, na których wysuwano hasło solidarności z pierwszym krajem socjalizmu.



Rok 1923

Kula i bagnietem usiłował rząd Chjeno — Piasta dawać walkę proletariatu, który masowymi strajkami protestował przeciwko wyprzeżaniu

ni Polski obcemu kapitałowi, przeciwko nędzy, inflacji i bezrobociu. Potężne strajki ogarnęły Śląsk i Zagłębie, strajkowali robotnicy łódzcy i warszawscy.

W Krakowie, w rezultacie listopadowego strajku powszechnego w 1923 r., wybuchło powstanie. Doprowadziło ono do zbrajania się żołnierzy i robotników. Bohaterscy robotnicy zdobyli samochód pancerny i wiele broni.

Ala ugody przywódcy PPS, którzy nieustannie torpedowali wezwania KPP do utworzenia wspólnego frontu dla walki o najbliższe cele mas ludowych, przesłoniły tym co się stało w Krakowie, odwołali strajk powszechny.

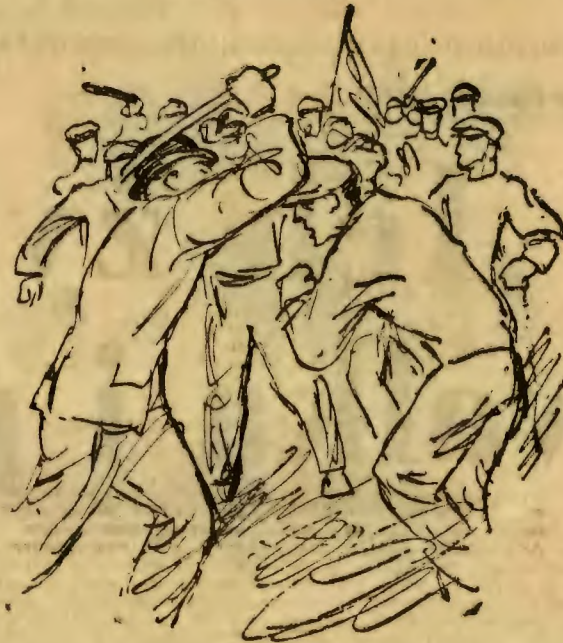
Za ich to przyczyną zwycięstwo robotników krakowskich obrócone zostało w niwecz.

Wszystkie kolejne rządy przedwrześniowej Polski, jakie by nie głosiły „szczytne” hasła, nieodmiennie stosowały brutalny terror wobec rewolucyjnego ruchu robotniczego i chłopskiego. Wywalczone w latach 1918 — 1919 prawa demokratyczne, potwierdzone konstytucją marcową, okazały się nieważne funtami kłaków. Miasta i miasteczka Polski były widowiskiem niezliczonych krwawych represji, jakie defensywa i policja granatowa stosowały wobec manifestujących robotników.

Prześladowania komunistów i ich sympatyków doprowadziły do perfekcji za czasów rządów sanacyjnych. To sanacja założyła łacie hitlerowski obóz koncentracyjny w Berezie Kartuskiej.

Ala żadna przemoc, żadne więzienia nie zdołały złamać ani nawet ugłask komunistów. Im większy terror, tym goręcej i uporczywiej zaszczepiali masom płomienne idee.

Lata 1923 - 1929



Koniec zbliżał się szybkimi krokami. Nad Europą zawiła groźba agresji faszystowskiej. Hitler przygotowując się gorączkowo do nowej rzezi światowej, postanowił przeszkolić swoich żołdaków na poligonie hiszpańskim.

Oczywiście, tam gdzie toczyła się walka o sprawiedliwość, o niepodległość wolnego narodu, nie zabrakło i polskich komunistów. Wierni hasłom: „Za naszą i waszą wolność” szli do Hiszpanii, aby wziąć czynny udział w zmaganiach przeciwko skonsolidowanemu siłom faszystów niemieckim i włoskim.

Trwałymi zgłoskami zapisały się w historii nazwiska: Karola Świerczewskiego, Salomona Jazdzuskiego, Józefa Strzelczyka, Józefa Kolorza i wielu wielu innych bohaterów, którzy życie swoje rzucili na szalę Prawdy.

Lata 1936 - 1939



Kłeska wrześniowa spadła na oszukiwany naród jak grom z jasnego nieba. Ale polscy komuniści nie ulegli się pod ciosem. Oni to sformowali w podziemiu pierwsze bojowe organizacje, z których powstała Polska Partia Robotnicza — kontynuatorka KPP. Na czele PPR stanęli wypróbowani działacze Komunistycznej Partii Polski: Marce

Nowotko, Paweł Flinder i Władysław Gomułka. W ciągu 6 lat wojny żołnierze Gwardii Ludowej i Armii Ludowej — zbrojnego ramienia PPR — składali niezliczone dowody męstwa i poświęcenia. Bohaterska walka uwieczniona została zwycięstwem — wyzwolona Polska stała się Polską ludu pracującego.



Lata 1929 - 1933

Przepowiednie komunistów ziściły się nader szybko. W latach 1929 — 1933 kraj stał się obliczem ruin. I tym razem, w dobie „krasnego kryzysu”, KPP okazała się najbardziej energicznym i zdecydowanym obrońcą interesów mas. To KPP organizowała bojowe strajki górników Śląska i Zagłębia, włóknarzy łódzkich i białostockich, słynne strajki okupacyjne, które zyskiwały sobie w świecie miano „polskich strajków”. To komuniści stali na czele licznych demonstracji bezrobotnych i przewodzili wystąpieniom chłopskim.

Mimo, że szeregi KPP były słabiej liczebne, licząc członków w skali krajowej nie przekraczała kilkuset tysięcy, siła jej oddziaływania ideowego i politycznego była potężna. Komuniści, ciesząc się olbrzymim autorytetem, potrafili porwać za sobą tysiące mas ludowych.

Rok 1939



Nadszedł dzień 1 września 1939 r., który stał się początkiem wielkiej tragedii narodu polskiego. Z wzięcia w Rawiczu, wraz z towarzyszącymi, wydosłano się na wolność płomienisty komunist — Marian Bucek. Ale niedługo dane mu było cieszyć się wolnością. Wierny syn ludu polskiego szybko znalazł się wśród obrońców Warszawy. Nocą z 9 na 10 września trafiony wraza kulą, padł na posterunku z bronią w ręku. Bohaterski, nieugięty Bucek stał się wzorem dla setek i tysięcy polskich komunistów, którzy nie szczędzili krwi w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Rok 1937



My, komuniści, którzy od 15 lat zwalczamy nieugięcie ucisk narodowy Niemców, my komuniści, którzy uważamy nienawistną narodową zbrodnię i przynajmniej wszystkim narodom prawo stanowienia o ich losie — my, komuniści, wolamy:

Śląsk jest zagrożony! Jest zagrożony przez hitlerowskie Niemcy — kraj najdzikszego faszystwu, najokrutniejszej niewoli, najczarniejszego barbarzyństwa. Kraj, który jest ostoją ruchów faszystowskich na całym świecie. Kraj, który gotów jest podpalić cały świat i w morzu krwi zatopić kulturę i cywilizację ludzką. Dlatego bijemy na alarm i wzywamy lud polski i lud śląski do walki z niebezpieczeństwem, które zawisło nad nami...

Śląsk jest zagrożony! Jest zagrożony przez zdrajcę polską politykę polskiego faszystwu, który zaprzedał go hitlerowi. Walka w obronie Śląska przed hitlerowską agresją jest nieodłącznie związana z walką przeciw dyktaturze faszystowskiej w Polsce.

Oto fragment odezwy KC KPP z czerwca 1937 r. Nie dodać, nie ująć.



Obecnie partia nasza przygotowuje się do swego III Zjazdu, który uchwali wytyczne rozwoju Polski na okres najbliższego siedmioletnia.

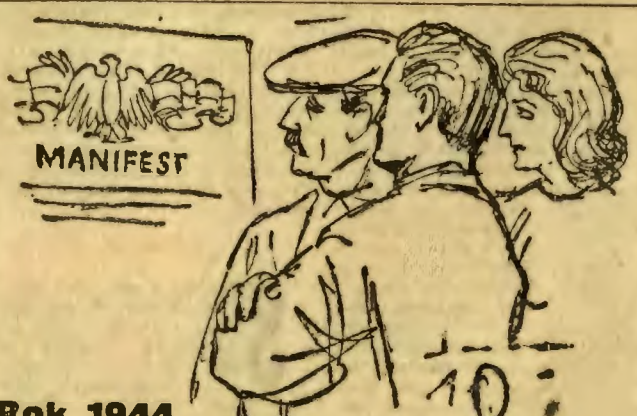
Podjęliśmy nowe zadania budownictwa socjalistycznego, bogatsi w doświadczenie i nauki przeszłości.

Z sumy tych doświadczeń, z analizy potrzeb i możliwości kraju wynikł projekt programu naszego dalszego rozwoju, uchwalony przez XII Plenum KC PZPR i wzbogacony obecnie w ogólnonarodowej dyskusji.

Realizacja zadań zawartych w wytycznych rozwoju Polski Ludowej przybliży ostateczne zwycięstwo ustroju socjalistycznego w Polsce, pełne urzeczywistnienie idei, o którą walczyły całe pokolenia bojowników o wolność i socjalizm, o którą walczyła Komunistyczna Partia Polski.

(Z też KC PZPR w 40 rocznicę KPP)

Lata 1939 - 1945



Rok 1944

Zwycięski pochód Armii Radzieckiej i pokonanie hitlerizmu wspólnymi siłami narodów umożliwiły polskiemu masom ludowym ujęcie władzy w swoje ręce. 22 lipca 1944 r., na skrawku odczynu, w Lublinie, Krajowa Rada Narodowa ogłosiła manifestem całemu narodowi, że oto Polska zapoczątkowała nową kartę swych dzieł — budownictwo socjalistyczne. 26 lat po powstaniu KPP jej sprawa i jej idea zwyciężyły.

